№ 7. WILNO, 1 LIPCA 1931 R. ROK II.

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK.

REDAKCJA: Wilno, ul. Ad. Mickiewicza № 22 m. 10.
ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mała Pohulanka 14 m. 2.

Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

ADAM BOBKOWSKI.

Rozszerzenie i umorzenie śledztwa naskutek zmiany pierwotnego zakwalifikowania czynu oskarżonego.

Jeśli prawdą jest, że żywi są w ręku umarłych, jeśli podwójną prawdą jest, że prawo skasowane umiera naprawdę dopiero po śmierci fizycznej ostatniego jego wykonawcy, to prawdę tę jaskrawo podkreśla praktyka stosowania przez naszych prawników Kodeksu Postępowania Karnego: co krok, to w stosowaniu ustawy nowej wyczuć się daje echo ustawy wymarłej i słusznie kiedyś powiedziano, że mamy właściwie na terenie trzech zaborów trzy odrębne K. P. K.

Dziś poruszymy jeden moment praktyki K. P. K. w b. Zaborze Rosyjskim, gdzie jaskrawo się przejawia wpływ pozagrobowy Ustawy Postępowania Karnego z roku 1864.

Dlaczego ustaliła się praktyka, że cięższa kwalifikacja czynu oskarżonego winna być umorzona w śledztwie, że z drugiej strony śledztwo ma być rozszerzone, jeśli w jego treści upatrzy się cięższą kwalifikację, skoro ani cięższa, ani lżejsza kwalifikacja nie obowiązuje sądu orzekającego (orzeczenie S. Nr.206/30— zeszyt VI wyd. urzędowego), skoro zatem obok zasady niepodzielnie panującej w śledztwie — nemo iudex sine auctore — w nowym K. P. K. panuje również niczem nieskrępowana zasada iura novit curia; zasada ta jest przytem aż tak daleko posunięta, że, jak z zestawienia art. 366 i 367 K. P. K. wypływa, w sentencji wyroku sąd obowiązany jest wskazać nie czyn, który został oskarżonemu przez Prokuraturę zarzucony, a tylko czyn, za który został on skazany.

Odpowiedź może być tylko jedna: bo taka teorja i taka praktyka obowiązywały przy działaniu U. P. K. (art. 752 i 518 wzgl. 522 U. P. K.) Ściśle rzecz biorąc, interpretacja werbalna

przytoczonych tylko co przepisów co do prostej zmiany kwalifikacji czynu, a nie—wykrycia innego przestępstwa na przewodzie sądowym — nasuwała wątpliwości i wątpliwości te były istotne, skoro rozstrzygnięcie ich wymagało aż orzeczenia Sądu Najwyższego (Nr. 217/21 — Kowalczyka), by sprawę ostatecznie wyjaśnić. Jednak, ze względu na niejasność terminu „cięższe przestępstwo" w art. 752 U. P. K. użytego, należało go raczej tłumaczyć—w myśl zasady in dubio pro reo—w tem znaczeniu, w jakiem interpretowała go ówczesna praktyka; umorzenie zaś śledztwa przy cięższej kwalifikacji wprowadzone było przez prostą analogję do rozszerzenia śledztwa.

Zupełnie inaczej rzecz się ma z K. P. K.: do chwili wniesienia aktu oskarżenia (art. 59 K.P.K.)—prokurator jest istotnie dominus litis, pod tym jednym atoli względem, że jego akt oskarżenia (przy braku oskarżyciela posiłkowego, bądź — prywatnego) jest koniecznym warunkiem rozpoznania sprawy. Z chwilą wpłynięcia jednak aktu, kwalifikacja czynu nie jest dla sądu obowiązująca ani in plus, ani in minus.

Jedynym przepisem, z którego wywnioskować można konieczność rozszerzenia kwalifikacji, jest przepis, który równocześnie stanowi, poniekąd, pewną analogję do art. 309 U. P. K. — a mianowicie — art. 267 K. P. K. Artykul ten poleca sędziemu śledczemu, w razie ujawnienia przestępstwa nieobjętego wnioskiem o wszczęcie śledztwa, bądź ujawnienia współwiny nowej osoby, powiadomić o tem prokuratora i powstrzymać się od innych, prócz niezbędnych czynności. Ponieważ zaś pomieniony przepis nie poleca mu równocześnie wydzielić materjału, dotyczącego tego przestępstwa, to stąd wysnuć należy, iż w razie wniosku o rozszerzenie śledztwa, sędzia śledczy, z mocy art. 2 i 260, bądź 261 K. P. K., na to nowe przestępstwo, bądź na tę nową osobę, śledztwo rozszerza.

Ale czy za nowe przestępstwo, wnioskiem prokuratora nieobjęte, uznać należy tylko istotnie nowy czyn, którego pierwotny wniosek prokuratora nie obejmował, np., że przy zabójstwie A oskarżony równocześnie dokonał jeszcze usiłowania zabójstwa, bądź—ciężkiego pobicia osoby B, bądź po zabójstwie dokonał jeszcze kradzieży należących do A rzeczy, bądź sprofanował zwłoki zabitego; czy też za nowy czyn uznać należy czyn, będący dotąd przedmiotem śledztwa, a to wobec ujawnienia okoliczności specjalnie i ustawowo czyn ten kwalifikujących; naprz. zarzucało się oskarżonemu zabójstwo zwykłe (art. 453 K. K.), a ujawniło się w śledztwie, że oskarżony zabił przy pomocy otrucia, bądź — z zasadzki (art. 455 p. 10 lub 11 K. K. ros.) Na pytanie to tekst werbalny art. 267 K. P. K. odpowiedzi nie daje.

Nie pomoże tu również i interpretacja, oparta na analizie motywów ustawodawczych, albowiem art. 267 K. P. K., jako

wprowadzony przez Komisję Ministerjalną, pozbawiony jest powszechnie dostępnych motywów.

Pozostaje przeto jedyny sposób interpretacji—przez ustalenie znaczenia słów „przestępstwo, nieobjęte wnioskiem o wszczęcie śledztwa", za pomocą innego przepisu tejże ustawy oraz interpretacja z punktu widzenia celowości, bądź bezcelowości danego trybu postępowania.

Skoro więc, w myśl art. 259 § 2 K. P. K., głównem zadaniem śledztwa jest „wszechstronne wyjaśnienie sprawy, celem ustalenia, czy należy przeprowadzić rozprawę główną, czy też umorzyć postępowanie sądowe", — to dla zrozumienia znaczenia przepisu art. 267 K. P. K. i celowości tej lub innej jego interpretacji zwrócić się musimy do rozwiązania zagadnienia, jakie znaczenie ma kwalifikacja przestępstwa przez prokuratora przy rozprawie głównej. Otóż, o ile chodzi o przepisy, odpowiadające art. 752 i 753 U. P. K., to są niemi przepisy w art. 351 i 352 K. P. K. zawarte, a które głoszą (cytujemy dosłownie, kursywa—nasza): art. 351—„Jeżeli na podstawie okoliczności, które wyszły na jaw w toku rozprawy, oskarżyciel zarzucił oskarżonemu *inny czyn, prócz tego, który akt oskarżenia wskazuje*, sąd może przystąpić do natychmiastowego rozpoznania nowego oskarżenia tylko za zgodą oskarżyciela i oskarżonego"; art. 352: „Wrazie odroczenia rozprawy głównej, w myśl art. 351, oskarżyciel wnosi nowy akt oskarżenia".

Już sama interpretacja słowna pomienionych przepisów wskazuje raczej na to, że tylko jakiś inny zgoła zarzut („inny czyn prócz zarzuconego") — wymaga specjalnej procedury, że natomiast inna kwalifikacja czynu (chociażby nawet surowsza)—nie stanowi powodu do odroczenia rozprawy. Gdy dodamy do tego porównanie tekstu projektu z tekstem ostatecznej redakcji ustawy, to wówczas okaże się, że przepis ten wyklucza poprostu inną interpretację. Istotnie bowiem: art. 351 K. P. K. jest jedynym z trzech artykułów projektu, dotyczących rozszerzenia oskarżenia na rozprawie, a—co ważniejsza—skreślone artykuły (359 i 360 Projektu Mogiln. i Rappap. K. P. K. cz. II strona 433 i 434) mówiły właśnie o postępowaniu, dotyczącem wogóle zmiany kwalifikacji na rozprawie głównej przez sąd i o specjalnem w tej mierze postępowaniu; skoro zatem ustawodawca przepisy te skreślił, to znaczy uważał, że sąd orzekający jest pełnym gospodarzem kwalifikacji czynu, zarzuconego oskarżonemu i nie jest związany ani wyższą, ani nawet niższą kwalifikacją, zastosowaną przez urząd prokuratorski. Zupełnie też słusznie Sąd Najwyższy w cytowanem już orzeczeniu Nr. 206/30 podkreślił, że sąd władny jest zastosować taką kwalifikację czynu oskarżonego, jaka wypływa z okoliczności sprawy i żadnej przy tem procedury specjalnej ustawa nie przewiduje.

Jeżeli tak rozumie ustawa pojęcie nowego oskarżenia w jednym wypadku, to nic nie stoi na przeszkodzie takiemuż jej rozumieniu i w drugim (art. 267 K. P. K.), tembardziej, że ta sama instancja (Komisja Ministerjalna), która wprowadziła przepisy art 267 K. P. K., równocześnie przeprowadziła skasowanie artykułów, traktujących odmienną kwalifikację zarzuconego oskarżonemu czynu, jako nowe oskarżenie; nic więc nie przemawia za tem, by w jednym wypadku miała ona traktować to samo pojęcie inaczej niż w drugim.

Jeżeli teraz, w świetle powyższego, zastanowimy się nad celowością interpretowania art. 267 K. P. K. tak lub inaczej, to musimy dojść do przekonania, że specjalne postanowienie o rozszerzeniu śledztwa przy zmianie kwalifikacji byłoby wręcz bezcelowem, skoro sąd władny jest zbyt, zdaniem jego, wąską kwalifikację czynu oskarżonego rozszerzyć, niezależnie od tego, w jakim kierunku szło śledztwo wstępne. Jeśli zaś chodzi o prokuratora, to sytuacja jego może być dwojaka: 1) albo już z danych śledztwa może on wnioskować, że są wszelkie cechy, upoważniające go do zastosowania surowszej kwalifikacji i wówczas — kwalifikację tę zastosowuje: skoro bowiem sąd orzekający może kwalifikację zmienić niespodzianie dla oskarżonego, to samo tembardziej może uczynić prokurator, w tym bowiem wypadku oskarżony dowie się już z aktu oskarżenia o surowszem zakwalifikowaniu jego czynu i może już zawczasu przygotować się do obrony od tego właśnie oskarżenia; 2) jeśli zaś dane do surowszej kwalifikacij zaczerpnie prokurator z poza śledztwa, to wówczas skieruje sprawę nie na *rozszerzenie* a na *uzupełnienie* śledztwa danemi przez się posiadanemi, nieprzeprowadzonemi jednak przez aparat śledztwa. W obu więc zatem wypadkach rozszerzenie śledztwa na nową i surowszą kwalifikację jest bezcelowem.

Jeszcze mniej podstaw znajdziemy do umorzenia śledztwa z powodu cięższej kwalifikacji.

Już bowiem art. 271 K. P. K., stanowiący niejako przepis wstępny do przepisów o umorzeniu postępowania w stadjum śledztwa, wskazuje na to, że śledztwo umarza się nie wtedy, kiedy kwalifikacja czynu oskarżonego jest niesłuszna, a tylko wtedy, kiedy niema widoków, aby dalsze prowadzenie śledztwa mogło dostarczyć podstawy do rozprawy głównej, czyli wtedy, kiedy śledztwo wogóle z jakiejkolwiek kwalifikacji nie może doprowadzić do rozprawy sądowej.

Temmniej powodów znajdziemy do uznania za słuszną panującej teorji „umarzania kwalifikacji” w świetle przepisów art. 351 K. P. K., z tego punktu widzenia bowiem umarzanie części śledztwa z powodu surowszej kwalifikacji nietylko, że jest bezcelowem, nietylko, że niepotrzebnie zajmuje czas sędziemu śledczemu i prokuratorowi, ale w dodatku wywołać jeszcze może pewnego rodzaju dezorjentację ze strony

oskarżonego. Wyobraźmy sobie bowiem, że oskarżonego, któremu poprzednio w śledztwie zarzucano przestępstwo z art. 453 K. K., a następnie śledztwo z tego artykułu zostało umorzone, przyczem akt oskarżenia zarzucił mu tylko przestępstwo z art. 458 K. K., Sąd Okręgowy na podstawie okoliczności, ujawnionych na rozprawie, skazał z art. 453 K. K. (do czego artykuł 351 K. P. K.—w zupełności upoważnia);—jak wyglądać wówczas będzie *uprawomocnione* postanowienie sędziego śledczego o umorzeniu postępowania karnego i co sobie, i o nim i o wyroku sądowym pomyśli oskarżony.

Jedyny argument, który, poza analogją z przepisami U. P. K., przytaczano nam za „umorzeniem surowszej kwalifikacji" — brzmiał, poniekąd dość oryginalnie: „przecież część śledztwa w akcie oskarżenia nieskonsumowana — nie może wisieć w powietrzu"; na to odpowiedź jest jedna: śledztwo wstępne jest wogóle budowlą tymczasową, a przeto skonsumowuje go w całości dopiero wyrok sądowy, niezależnie od tego, czy zastosuje tę samą kwalifikację, czy ostrzejszą, czy łagodniejszą; z chwilą zapadnięcia wyroku, całe śledztwo jest skonsumowane.

Reasumując powyższe rozumowania, dojść należy do wniosku, który już wypowiedzieliśmy na początku niniejszego artykułu: w K. P. K.—panują dwie naczelne zasady: 1) nemo iudex sine auctore—żadne nowe przestępstwo, nieobjęte przez akt oskarżenia (i ewentualnie nieprzepuszczone w myśl art. 260 i 267 K. P. K. przez śledztwo) nie może być przedmiotem rozpoznania sądowego do chwili złożenia aktu oskarżenia i 2) jura novit curia — a więc żadna kwalifikacja czynu, objętego aktem oskarżenia, bądź przyjęta w śledztwie nie obowiązuje sądu; w śledztwie—prokurator może domagać się jego uzupełnienia w żądanym przez się kierunku; na rozprawie może przedstawiać nowe dowody — tem się wyczerpuje jego rola; kwalifikacja zaś ma znaczenie tylko rusztowań, koniecznych wprawdzie do postawienia gmachu, ale równocześnie — skazanych na usunięcie, skoro tylko gmach będzie wybudowany. W śledztwie kwalifikacja ma znaczenie dla ogólnego zorjentowania się w konieczności, bądź nawet możliwości ustawowej, przeprowadzenia śledztwa, w akcie oskarżenia jest potrzebna w celu określenia właściwości rzeczowej sprawy. Rzecz oczywista, że w większości wypadków utrzymuje się kwalifikacja początkowa, ale jest to już quaestio facti, a nie quaestio iuris.

TADEUSZ JACKOWSKI.

Zasady wymiaru kary w projekcie Kodeksu Karnego.

W zakres wymiaru kary wchodzą zagadnienia następujące: 1) wybór rodzaju kary, 2) okoliczności obciążające i łagodzące, 3) zasady dostosowania do nich kary, 4) sędziowskie prawo przebaczenia, 5) skazanie warunkowe czyli zawieszenie kary, 6) zaliczenie zaaresztowania prewencyjnego, 7) zbieg przestępstw realny i idealny, 8) nałóg przestępny i recydywa. Pozornie pokrewna instytucja warunkowego zwolnienia należy już do systemu penitencjarnego, zaś wymiar kary względem nieletnich wiąże się raczej ze specjalną dziedziną całokształtu postępowania z tą kategorją przestępców.

I. W zakresie kar Projekt Kodeksu Karnego obrał system pośredni między tradycyjnym podziałem kar wedle stopnia ciężkości i różniczkowaniem, stosownie do tego, ich długotrwałości maksymalnej a systemem kar równoległych K. K. norweskiego i zna dwa tylko rodzaje kary pozbawienia wolności: więzienie na czas od 6 miesięcy do 15 lat lub dożywotnie (art. 36 § 1) oraz areszt od tygodnia do 5 lat (art. 37 § 1). Są one częściowo równoległe i w części szczególnej często alternatywnie wskazane (art. 100, 120-2, 216 i in.). W rozdziale VIII p. t. „Wymiar kary" Projekt daje wskazówkę co do wyboru między jedną z kar pozbawienia wolności lub karą tą a karą grzywny w razie alternatywnego ich zagrożenia. Obowiązujące dotychczas K. K. ros. i Przep. Przech. norm takich nie znają. Zgodnie z ogólnie przyjętemi pojęciami o znaczeniu kary więzienia i aresztu Projekt zabrania stosować karę aresztu „jeżeli przestępstwo wynikło z niskich pobudek" (art. 54 § 1); to samo zastrzeżenie powtarza art. 56 § 2 co do nadzwyczajnego łagodzenia kary. Art. 54 § 2 normuje wybór pomiędzy alternatywnie wskazaną karą pozbawienia wolności lub grzywny (art. 150—1, 211" 2, 245 i in.), słusznie nakazując stosowanie ostatniej „zwłaszcza, gdy przestępstwo wynikło z chęci zysku". W dalszym ciągu tego zdania wygłoszono zasadę wymierzenia kary pozbawienia wolności „tylko wtedy, gdy skazanie na grzywnę nie byłoby celowe". Wątpić można w celowość umieszczania takiego ogólnika, pozbawionego konkretnej treści, gdyż zawsze przy wyborze jednego z dopuszczalnych rodzajów kary należy kierować się celowością; zresztą, już pierwsza część zdania daje dostateczną, elastycznie ujętą wytyczną. Naogół podanie zasad wyboru tego lub innego rodzaju kary uznać należy za inowację pożądaną w interesie pewnego ujednostajnienia wyrokowania.

II. Co do zagadnienia okoliczności obciążających i łagodzących, nieunormowanej zresztą bezpośrednio, Projekt nie

uważał za właściwe uznać się za niekompetentnego, jak domagają się nowsze poglądy i jak postępuje K. K. ros. i K. K. niem.; wywarły tu zapewne wpływ poglądy zachowane pod rządami ustawy karnej austr., która w §§ 31—3, 43—47, 259, 263—4, 266 usiłuje przewidzieć wszelkie okoliczności łagodzące i obciążające. Kwestję tę Projekt omawia w art. 51, 52. Pierwszy z tych przepisów, podkreślając na wstępie uznanie sądu przy wymiarze kary, wymienia jednak momenty, na które przedewszystkiem należy zwracać uwagę: pobudki, stopień rozwoju umysłu i woli sprawcy, dotychczasowe życie tegoż i zachowanie się po spełnieniu przestępstwa; zależnie od wewnętrznej treści w każdym poszczególnym wypadku mogą być okoliczności łagodzące lub obciążające; co do kary grzywny Projekt ponadto słusznie każe uwzględnić stosunki majątkowe sprawcy (art. 53). Kazuistyka, jeżeli nie może być wyczerpująca, jest z reguły szkodliwa; w tym wypadku szkodliwość tę poczęści usuwa wyraz „przedewszystkiem", dzięki czemu nie jest wykluczone uwzględnienie również innych momentów. Umieszczenie tego przepisu rozumiano (uzasadnienie str. 65) jako nałożenie obowiązku „wszechstronnego zbadania okoliczności indywidualnych danego wypadku i właściwości sprawcy". Jeżeli już chodziło o wszechstronność, może lepiejby było stwierdzić jej potrzebę formułą ogólnikową na wzór przytoczonej, niż podawać kazuistyczne, z natury rzeczy niezupełne, wyliczenie, które, nie mając wprawdzie charakteru ograniczającego, w praktyce jednak wyrobi u sędziów mniej doświadczonych nastawienie myślowe w kierunku tych uprzywilejowanych przy wyrokowaniu momentów ze szkodą dla innych, również może ważnych. Pozatem w części ogólnej znajdujemy jeszcze jedną ustawową okoliczność łagodzącą: jest nią usiłowanie (art. 21 § 2); przepis ten, odpowiadający art. 49 cz. II K. K. ros., stanowi tradycyjnie uznane odstępstwo od zasady subjektywnej w prawie karnem. Art. 52 wypowiada zasadę uwzględniania w zakresie karalności szczególnych cech osobistych tylko względem tej osoby, której dotyczą. Przepis ten, niezupełnie przejrzyście zredagowany, ma oczywiście na myśli wypadki popełnienia przestępstwa przez kilka osób i odpowiada art. 51 cz. IV K. K. ros.; umieszczenie go między zasadami wymiaru kary jest właściwsze, niż łączenie z określeniami form współudziału w przestępstwie. Sama jednak potrzeba tego przepisu wydaje się wątpliwą, gdyż wyrażona w nim zasada jest oczywistą, a zwięzłość winna przedewszystkiem cechować ustawy.

III. O dostosowaniu kary do okoliczności łagodzących lub obciążających Projekt nic nie mówi, nie zawiera więc odpowiednika art. 53 K. K. ros., co tłumaczy się przyjęciem szerokich granic dla uznania sędziowskiego w sankcjach części szczególnej i nieoznaczaniem przeważnie minimum kary, z wyjątkiem kilku ciężkich przestępstw—dla podkreślenia, jak

głosi uzasadnienie, ich wyjątkowego znaczenia społecznego (zabójstwo—art. 219, zbrodnie stanu—art. 85, 86). W ten sposób Projekt jakgdyby usuwa niebezpieczeństwa, które spostrzegli i któremu zapobiec chcieli autorzy Projektów szwajcarskiego Kodeksu Karnego z końca XIX w.: chodziło im o to, by możność obniżenia kary poniżej normy ustawowej z powodu nieokreślonych przez prawo i dowolnie przyjmowanych okoliczności łagodzących nie stała się środkiem obniżania kary tylko dlatego, że wydaje się ona wymierzającemu zbyt wysoką. Bezsprzecznie obniżanie kary tylko ze wspomnianego powodu sprowadza zasadniczą niepożądaną rozbieżność wyrokowania w identycznych lub analogicznych wypadkach, ta znów demoralizuje ludność i skłania do przeprowadzenia analogji między sytuacją oskarżonego w procesie karnym a gracza loteryjnego. Z drugiej jednak strony kodeksy karne nie zmieniają się tak często a zwłaszcza tak doraźnie, jak to niejednokrotnie bywa z pojęciami prawnemi ogółu; w razie takiej zmiany dostosowane do poprzednich pojęć przepisy prawa karnego stają się obce społeczeństwu, a to jest dla tych przepisów największem niebezpieczeństwem. Dla takich właśnie wypadków system łagodzenia kary na podstawie li-tylko uznania sędziego stanowi swego rodzaju klapę bezpieczeństwa, zapobiegającą wybuchowi dez-aprobaty społecznej dla przestarzałych już norm i uzgadniającą je ze współczesnem poczuciem prawnem ogółu.

O dostosowaniu kary do okoliczności obciążających Projekt traktuje w dwóch przepisach części ogólnej—art. art. 199 i 288, wymieniając dokładnie owe okoliczności i dozwalając na podwyższenie przewidzianej za dane przestępstwa kary o połowę; pierwszy z tych przepisów dotyczy kilku przestępstw na tle życia płciowego, drugi natomiast ma charakter bardziej ogólny i stanowi odpowiednik art. 65 cz. I K. K. ros., w części ogólnej natomiast unormowany został sposób nadzwyczajnego złagodzenia kary: w myśl art. 56 § 1 polega ono na zastąpieniu kary więzienia — karą aresztu, a ostatniej — karą grzywny, zaś kary ciężkiego więzienia dożywotniego — karą więzienia powyżej lat 5. Zakres władzy sędziego jest tu ujęty szeroko, możliwa jest nawet zamiana kary więzienia od lat 10 wzwyż za zabójstwo kwalifikowane (art. 219 § 2) na—tydzień aresztu (art. 37 § 1). W porównaniu z obowiązującym u nas dotychczas art. 53-a K. K. jest tu jednak pewne zwężenie władzy sędziego, gdyż przepis ten dozwala nawet zmianę więzienia bezterminowego na 1 zł. grzywny.

Dając sędziemu szerokie uprawnienia co do sposobu nadzwyczajnego łagodzenia kary, Projekt ogranicza zakres stosowania tego łagodzenia do wypadków, wskazanych w poszczególnych przepisach; pierwotny projekt z 1924 r. wymieniał te wypadki w tymże artykule; wzorowano się w tej kwestji na

K. K. norweskim pierwotnie i co do formy (§§ 56 — 59 K. K. norw. w części ogólnej), ostatecznie tylko co do treści. Przewidzianych w ustawie wypadków nadzwyczajnego łagodzenia kary jest 9, niektóre zapożyczone z K. K. norweskiego: 1) usprawiedliwiona nieświadomość bezprawności czynu (art. 15), 2) zmniejszona poczytalność (art. 16 § 3), 3) przekroczenie granic obrony koniecznej (art. 19 § 2) i 4) wyższej konieczności (art. 20 § 4), 5) podżeganie i pomocnictwo przy następnych staraniach zapobieżenia skutkom działania (art. 28 § 2), 6) nieprawdziwe zeznanie co do okoliczności nieistotnych lub odwołanie takowego następnie (art. 136), 7) odwołanie lub sprostowanie następnie nieprawdziwego oskarżenia (art. 140), 8) całkowite lub częściowe odwrócenie sprowadzonego przez sprawcę niebezpieczeństwa powszechnego (art. 214), 9) kradzież przedmiotu małej wartości celem niezwłocznego spożycia (art. 249 § 4). Tak ujęty zakres stosowania nadzwyczajnego łagodzenia kary jest znacznie węższy od przyjętego przez obowiązujący obecnie art. 53a „wypadku mniejszej wagi".

IV. Dalszym etapem w odstępowaniu od przewidzianej przez ustawę sankcji na korzyść przestępcy jest zupełne niewymierzanie kary, znane nam dzięki art. 23 przep. przech. do K. K. ros. w ujęciu, ograniczonem do spowodowanych nędzą wypadków kradzieży i przywłaszczenia przedmiotów nieznacznej wartości; powstanie swe i ujęcie przepis ten zawdzięcza fatalnym warunkom ekonomicznym podczas okupacji niemieckiej. Koncepcja ta, znana w teorji pod nazwą sędziowskiego prawa przebaczenia, wynika z anglo-amerykańskiego systemu zawieszenia kary, w którym sędzia może zaniechać orzekania o winie. Omawiana koncepcja, nieznana żadnemu z obowiązujących ustawodawstw poza cytowanym już art. 23 przep. przech., ujęta była dość szeroko jako przepis ogólny w art. 31 projektu odrębnego prof. Makowskiego, który zezwalał na stosowanie tego środka według uznania sędziego względem sprawców przestępstw, zagrożonych conajwyżej karą pozbawienia wolności do jednego roku. Natomiast Projekt nadaje omawiane prawo sędziemu w przepisach części szczególnej, przeważnie w tych, które przewidują nadzwyczajne łagodzenie kary — jako dalszy krok w tym samym kierunku; są to wypadki nadzwyczajnego łagodzenia kary, wyszczególnione wyżej pod L. L. 6—9; pozatem w art. 144 § 3 w stosunku do przestępstwa, polegającego na pomocy w unikaniu ścigania karnego lub odbycia kary, okazywanej osobom bliskim — jako krok wstecz w stosunku do § 2 tegoż artykułu, zapewniającego ustawową bezkarność, jeśli pomoc taką okazywano osobom najbliższym. Zakres stosowania tego prawa został więc rozszerzony w porównaniu z art. 23 przep. przech., któremu częściowo odpowiada art. 249 § 4 Projektu; oba te przepisy zgodnie stawiają warunek małej wartości skradzionego

przedmiotu, lecz różnią się co do drugiego warunku: w art. 23 przep. przech. jest nim pobudka czynu — nędza, zaś w art. 249 § 4 Projektu—cel natychmiastowego spożycia; ujęcie Projektu w tym punkcie wydaje się mniej trafne, gdyż: 1-o zasadniczo słuszniej jest kłaść nacisk na pobudki czynu niż jego cel, 2-o pojęcie nędzy jest bardziej ścisłe niż spożycia, a zwłaszcza „natychmiastowego”, 3-o ścisła wykładnia tego przepisu niezawsze odpowie zapewne intencjom jego twórców, gdyż np. trudnoby go zastosować do wypadku kradzieży nieznacznej ilości opału dla natychmiastowego napalenia w zimnej izbie bezrobotnego, mającego chore dziecko, lub do kradzieży przez bezdomnego, wywiezionego na szosę (o takim wypadku w Warszawie doniosły niedawno dzienniki) parozłotowej derki dla okrycia dziecka, albowiem ani opał ani derka nie zostają spożyte, a tylko użyte; następnie z liczby przestępstw, co do których art. 23 przep. przech. pozwalał stosować sędziowskie przebaczenie, wedle Projektu wyłączone zostało przywłaszczenie, choć co do niego zachodzą te same względy, które przemawiają za zaniechaniem karania kradzieży, o tyle nawet bardziej przekonywujące, że przy przywłaszczeniu—ze względu na brak momentu zaboru—natężenie złej woli jest z reguły mniejsze. Na zakończenie wreszcie podkreślić należy, że z zakwalifikowanych wyżej jako sędziowskie prawo przebaczenia wypadków należą do tej kategorji stricto sensu jedynie przewidziane w art. art. 136 p. a (zeznanie nieprawdziwe co do szczegółów dla sprawy nieistotnych), 144 § 3 (pomoc osobie bliskiej w udaremnianiu wymiaru sprawiedliwości względem niej), 249 § 4 (kradzież przedmiotu nieznacznej wartości), gdyż prawo przebaczenia uwarunkowane jest w nich tylko do pewnych okoliczności faktycznych, towarzyszących samemu popełnieniu przestępstwa; w pozostałych zaś wypadkach—art.art. 136 p. b, 140, 211—możność zaniechania wymiaru kary opiera się na odwróceniu przez sprawcę skutków jego czynu przestępnego, chodzi tu więc o tak zwany czynny żal, znany z art. 51 cz. I K. K. ros., który to przepis różni się jednak od norm Projektu tem, że nie przewiduje fakultatywnie tylko zwolnienia od kary, ale je nakazuje; porównanie w tym względzie wypada na korzyść Projektu.

V. Wcześniej jeszcze, niż zaniechanie wymiaru kary, uznano zaniechanie jej wykonania; Projekt poświęca tej kwestji rozdz. IX w części ogólnej (art. 58—61). Zarówno tytuł rozdziału, jak i tekst zawartych w nim przepisów mówią o zawieszeniu wykonania kary, a więc projekt przyjął zgodnie z obowiązującemi u nas dotychczas oddzielnemi dla różnych dzielnic ustawami polskiemi, m. in. przep. przech. do K. K. ros., system francuski, stojąc na stanowisku uprzedniego orzeczenia o winie i karze; prawodawstwa anglo-amerykańskie (ustawa angielska z 1907 r.) pozwalają na warunkowe zanie-

chanie orzekania o winie, jeśli sędzia zamierza karę zawiesić. Natomiast wślad za ustawodawstwami anglo-amerykańskiemi i kodeksem karnym norweskim Projekt nie zawiera zastrzeżenia, znanego art. 19 przep. przech., o stosowaniu omawianego dobrodziejstwa tylko do osób niekaranych jeszcze nigdy za zbrodnię lub występek, co w uzasadnieniu wytłumaczone zostało tendencją do indywidualizacji sędziowskiej, stosowanej pod kątem widzenia celowości; tem samem umotywowano słuszne pominięcie ignorowanego przez praktykę sądową końcowego zdania art. 20 przep. przech. z 1917 r., zalecającego stosowanie zawieszenia głównie do skazanych nieletnich, a przejętego z ustawodawstwa niemieckiego (dekr. pruski z dn. 23.X.1895 r.); jak głosi uzasadnienie—zamiast wspomnianych warunków stosowania Projekt daje ogólne wskazania (art. 58 § 2) o stosowaniu omawianego środka co do osób, które przypuszczalnie bez wykonania kary wstrzymają się od popełnienia nowego przestępstwa „...ze względu na ich charakter, okoliczności, towarzyszące popełnieniu przestępstwa, zachowanie się po jego popełnieniu". Wskazanie to przypomina nieco art. 20 cz. I przep. przech. z 1917 r.; w porównaniu z ostatnim pomija pobudki czynu (niesłusznie), czas, jaki od popełnienia przestępstwa upłynął, i sprawowanie się winnego po dokonaniu czynu, w szczególności, czy starał się naprawić wyrządzoną krzywdę (ostatnie również niesłusznie); lepsze jest sformułowanie Projektu: „...przypuszczać należy, że... wstrzymają się od popełnienia nowego przestępstwa", niż wyrażona w art. 20 przep. przech. nadzieja, „że się będzie ...dobrze sprawował", gdyż wykonanie kary uzależnione bywa nietyle od takiego lub innego sprawowania się, lecz przedewszystkiem od popełnienia nowego przestępstwa. Reasumując, skonstatować należy jedną zmianę, raczej niepożądaną — brak zastrzeżenia co do uprzedniej niekaralności; zaniechanie wykonania kary — środek bezsprzecznie wyjątkowy — oparty jest przedewszystkiem na chęci uchronienia skazanego od zgubnych wpływów środowiska więziennego i na dążności do tego, by jaknajmniej piętnować człowieka, który może tylko wskutek zbiegu nieszczęśliwych okoliczności dopuścił się przestępstwa, względy te mogą zachodzić tylko co do skazanych poraz pierwszy, zwłaszcza, że przep. przech., podobnie, jak i prawodawstwo francuskie (loi de sûrsis z 1891 r.), belgijskie (ustawa z 1888 r.) i niemieckie za poprzednią karalność uważają tylko skazanie na karę pozbawienia wolności i jedynie za zbrodnie lub występki; ujęcie to w zupełności zabezpiecza każdemu, kogo można uważać za przestępcę przypadkowego w najszerszem tego słowa znaczeniu, i kto nie zna jeszcze murów więziennych, możność korzystania z tego dobrodziejstwa. To też bez obawy kolidowania kiedykolwiek z życiem, zasadą indywidualizacji i względami celowości mógł Projekt

wprowadzić omawiane zastrzeżenie w ujęciu chociażby przep. przech. Brak tego zastrzeżenia spotkał się również z krytyką wśród uczonych zagranicznych: prof. Garraud w książce p. t. „Les avants-projets polonais de 1922 sur la partie génerale d'un Code penal” cz. V oraz prof. Rouxa w artykule „Uwagi o części ogólnej projektu kodeksu karnego polskiego”, zamieszczonym w Gazecie Administracji i Policji Państwowej Nr. 3 za r. 1925. — Decyzję w sprawie zawieszenia wykonania kary Projekt, jak to się powszechnie praktykuje — za wyjątkiem Niemiec, oddaje sądowi (art. 58 § 1). Okres zawieszenia wykonania kary określony został przez art. 58 § 1 na czas od lat 2 do 5, oznaczono więc na wzór przep. przech. z 1917 r. i maximum i minimum, podczas gdy naogół ustawodawstwa, poza niemieckiem, określają tylko maximum (we Francji i w Belgji również 5 lat, a w Anglji i Norwegji — 3 lata, w Niemczech okres zawieszenia równa się okresowi przedawnienia); oznaczenie minimum uznać należy za zbędne, a gdy minimum jest tak wysokie jak w Projekcie — nawet za szkodliwe; przeczy to dążeniu do celowej indywidualizacji, tak podkreślanemu w uzasadnieniu, gdyż są i to bardzo liczne wypadki drobnych przestępstw, gdy wyznaczany przez przep. przech. co do wykroczeń okres jednoroczny najzupełniej wystarcza, a wszak okres czasu, na jaki stawia się jednostkę w sytuacji gorszej od przeciętnej, winien ściśle odpowiadać konieczności tego; porównanie więc w tej kwestji wypada na korzyść przep. przech.; słusznie natomiast zarzucono swoistą koncepcję przep. przech. (art. 19), nieznaną żadnemu z ustawodawstw, sprzeczną z zasadą celowej indywidualizacji, uzależniania okresu próby od rodzaju przestępstwa. — Na wzór ustawodawstwa anglo-amerykańskiego projekt w art. 59 wprowadza „dozór ochronny” nad skazanym na czas zawieszenia; w krajach tych wykonawca dozoru może nawet zarządzić zaaresztowanie skazanego, czego projekt nie przewiduje. Zastosowanie dozoru uzależnione jest od uznania Sądu, który też powierza wykonanie godnym zaufania osobom lub instytucjom. Wątpić należy, czy przepis ten, powstały w krajach o rozwiniętym systemie współdziałania obywateli z władzami, znajdzie zastosowanie praktyczne w kraju naszym; może wywoła chociaż zainteresowanie się tą kwestją, a przez to i odpowiednie warunki do jego stosowania. — Odmienną od innych prawodawstw drogą poszedł Projekt w sprawie wykonania zawieszonej kary. Art. 60 daje sądowi według uznania prawo zarządzić wykonanie zawieszonej kary, jeśli skazany źle się prowadzi, uchyla się z pod dozoru, albo popełni zbrodnię lub występek; wszystkie kontynentalne prawodawstwa w ostatnim wypadku nakazują wykonanie kary z samego prawa, przyczem k. k. norweski i przep. przech. z r. 1917 słusznie żądają w razie popełnienia występku, aby był on umyślny, gdyż np. zabójstwo

przez nieostrożność (art. 464 K. K. ros.) jest występkiem, ale popełnienie jego bynajmniej nie świadczy o braku poprawy; podczas gdy przep. przech. wymagają skazania na karę pozbawienia wolności wogóle, ustawodawstwa francuskie i belgijskie oraz k. k. norweski — na karę więzienia, co jest słuszne, gdyż zapewnia, że podstawą do automatycznego uchylenia zawieszenia będzie popełnienie występków wtedy tylko, gdy świadczą one niewątpliwie o istnieniu biernej zbrodniczości; najwłaściwsze więc jest ujęcie k. k. norweskiego, gdyż łączy oba tylko co omówione warunki. Inowacja Projektu nie znalazła też uznania w cytowanych już głosach uczonych zagranicznych; prof. Garraud zalicza to do braków unormowania zawieszenia kary, a prof. Roux wyraża obawę, że stać się to może powodem poważnego osłabienia represji karnej. Przepis art. 60 projektu wydaje się niewłaściwy, gdyż spełnienie zbrodni lub umyślnego występku, ukaranego więzieniem, jest chyba dostatecznym dowodem, że o poprawie nie może być mowy (wyjątek stanowićby mogły conajwyzej zbrodnie i występki polityczne); jako usterkę tego przepisu zanotować należy pominięcie ewentualności popełnienia wykroczenia w okresie zawieszenia: przy ścisłej zwężającej interpretacji, jaka winna być stosowana do przepisów ograniczających prawa jednostki, popełnienie wykroczenia nie będzie upoważniać sądu do zarządzania wykonania zawieszonej kary, choć byłoby to nieraz celowe, np. jeśli skazany za zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała w stanie nietrzeźwym dopuści się zakłócenia spokoju publicznego w takim stanie; można wprawdzie w drodze interpretacji uznać za podstawę w takim wypadku wzmiankę o złem prowadzeniu się, ale takiej interpretacji możnaby wiele zarzucić, gdyż złe prowadzenie się to pojęcie faktyczne, a wykroczenie — prawne.— Odmiennie też od przep. przech. z 1917 r., które w art. 21 wślad za ustawodawstwem niemieckiem mówią o „umorzeniu kary", a zgodnie z systemem romańskim, postanawia Projekt (art. 61), że po pomyślnym upływie okresu zawieszenia, skazanie uważane będzie za niebyłe, przyczem ustają wtedy i kary dodatkowe; słusznie ułatwia się w ten sposób przestępcy dalsze uczciwe życie przez zdjęcie zeń hańbiącego piętna człowieka karanego. Okres próby uważa się za pomyślnie odbyty, jeśli nie zarządzono wykonania kary, a od końca okresu zawieszenia upłynęły 3 miesiące (art. 61).— Omówione już wszechstronnie zawieszenie wykonania dotyczyć może tylko kary pozbawienia wolności, nieprzenoszącej dwu lat, niezależnie od jej charakteru zasadniczego lub zastępczego — zamiast nieściągalnej grzywny (art. 58 § 1); ujęcie to jest naogół zgodne z przepisami przech. z 1917 r. (art. 19-21) z tą tylko różnicą, że maximum mogącej być zawieszoną kary znacznie podwyższono — z 6 mies. do 2 lat, przyczem, jak wynika z tekstu i co podkreślono w uzasadnieniu (str. 72),

miarodajna tu jest kara, orzeczona przez sąd, nie zaś zagrożona w ustawie, i niezależnie od tego, czy orzeczono ją w granicach sankcji ustawowej, czy też w trybie łagodzenia. Zmianę tę jak i wogóle ujęcie przez Projekt tej kwestji uważać należy za słuszne i trafne. Oznaczenie maximum mogącej być zawieszoną kary jest powszechnie uznane z tem tylko zastrzeżeniem, by maximum to było dość wysokie, a zastrzeżeniu temu Projekt czyni zadość, zbliżając się do ustawodawstwa francuskiego, w myśl przepisów którego nie mogą być zawieszane tylko kary ciężkiego więzienia i równorzędnych z takowem robót przymusowych. Maximum takiego nie znają ustawodawstwa angło-amerykańskie, gdyż pozwalają przy stosowaniu omawianej instytucji zaniechać orzekania o winie i karze, oraz ustawodawstwo niemieckie, przewidujące zawieszanie wykonania kary głównie względem przestępców nieletnich. Odmiennie od ustawodawstwa francuskiego, Projekt nie przewiduje zawieszenia wykonania kary grzywny, co uznać należy za słuszne, gdyż wykonanie tej kary nie nakłada piętna, ani nie deprawuje skazanego, może być zastąpione pracą nawet na wolności (art. 40 § 1), wreszcie zastępcza kara aresztu może być zawieszona.

Do zasad wymiaru kary należy sprawa zaliczenia aresztu śledczego. Art. 55 Projektu, zezwalając na zaliczenie aresztu tego w całości albo w części, uzależnia to, podobnie jak większość ustaw (m. in. K. K. ros. i K. K. niem.), od uznania sądu, co jest słuszniejsze od przepisów ustawy karnej austr. (art. 55a) oraz kod. karn. norweskiego (§ 60), które rozróżniają areszt śledczy zawiniony i niezawiniony przez skazanego i zezwalają na zaliczenie tylko niezawinionego. Według Projektu areszt śledczy może być zaliczony tylko na poczet kary pozbawienia wolności; dotychczas obowiązujące u nas kodeksy pozwalały stosować zaliczenie aresztu śledczego także na poczet kary grzywny (art. 54 K. K. ros.); różnica ta jest jednak raczej teoretyczna, gdyż w sprawach o przestępstwa, karane grzywną, niezmiernie rzadko następuje zaaresztowanie prewencyjne.

(Dokończenie nastąpi).

Orzecznictwo cywilne.

Rozstrzyganie spraw o uregulowanie stosunków prywatnoprawnych, powstałych przed zawarciem Traktatu Ryskiego, należy do Mieszanej Komisji Rozrachunkowej, przewidzianej w art. XVIII tego Traktatu. Przepis ten, jako przepis prawa publicznego, winien być stosowany przez Sądy z urzędu.

Nr. sprawy I. C. 2640/30 r.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem Izby Pierwszej dnia 3 marca 1931 r. w sprawie W. Ł, kuratora nad mieniem nieobecnej O. K. przeciwko

Kurji Metropolitalnej Wileńskiej o przyznanie prawa własności rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata P.S., pełnomocnika W. Ł. na decyzję Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 27 września 1930 roku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora.

z w a ż y w s z y:

że wniosek o sowieckiem obywatelstwie nieobecnej w kraju K., w której imieniu wytoczył powództwo kurator, Sąd Apelacyjny oparł na zaświadczeniu Starostwa Powiatowego w Baranowiczach z dnia 19 sierpnia 1929 r., wobec czego przesłankę tegoż Sądu, iż strona powodowa nie udowodniła, aby nieobecna, która wyemigrowała do Rosji, korzystała z obywatelstwa niesowieckiego, a innego, należy uznać jedynie za stwierdzenie, iż strona powodowa nie złożyła ze swej strony przeciwdowodu; w tych warunkach upada zarzut skargi kasacyjnej powoda obrazy art. 366, 339 i 711 U. P. C., polegający na przerzuceniu rzekomo ciężaru dowodu ze strony pozwanej na powodową;

że jak wyjaśnił już Sąd Najwyższy (Zb. orzecz. S. N. 1927 r. Nr. 41 i 107) zgodnie z ust. 2 art. XVII Traktatu Ryskiego z dnia 18 marca 1921 r. (Dz. Ust. poz. 300) rozstrzyganie spraw o uregulowanie stosunków prywatno-prawnych, powstałych przed powyższą datą między osobami fizycznemi i prawnemi Polski i Rosji, należy do Mieszanej Komisji Rozrachunkowej, przewidzianej w art. XVIII tegoż Traktatu; przepis ten, wyłączający z pod właściwości Sądów powyższe sprawy, posiada charakter przepisu prawa publicznego, przeto w myśl ust. I art. 584 U. P. C. winien być stosowany przez Sądy z urzędu; skoro więc Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż O. K., jest obywatelką sowiecką, zasadnie umorzył postępowanie z powództwa, wytoczonego przez kuratora nad jej majątkiem, twierdzenie skargi kasacyjnej tegoż kuratora, iż kuratela nad majątkiem nieobecnego działa w interesie publicznym i nie może być przyrównaną do osób fizycznych lub prawnych, wskutek czego przynależność państwowa osoby nieobecnej jest obojętna, nie znajduje oparcia w przepisach art. 36 i 37 K. C. w brzmieniu ustawy z 27 stycznia 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 11 poz. 87), rozciągniętej na województwa wschodnie mocą rozporządzenia z dnia 15 maja 1922 roku (Dz. Ust. Nr. 43 poz. 360), w myśl których kurator nad majątkiem nieobecnego jedynie reprezentuje jego osobę w granicach przez Sąd zakreślonych;

że ustaliwszy na podstawie dokumentów urzędowych, iż sporny majątek został przez Rząd Polski powrócony kościołowi katolickiemu w Mołczadzi w 1916 roku, nie miał Sąd Apelacyjny ani obowiązku, ani podstawy prawnej badać zaofiarowanych przez skarżącego świadków na dowód, iż sporny stosunek, czyli objęcie tego majątku przez kościół nastąpiło po podpisaniu Traktatu Ryskiego;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną o d d a l a.

Szczególny tryb dziedziczenia dla gospodarzy wiejskich wyłącza zastosowanie przepisów ogólnych jedynie w przypadkach, gdy chodzi o dziedziczenie beztestamentowe; natomiast, gdy testator za życia rozporządził swym majątkiem na mocy testamentu, spór o jego unieważnienie rozstrzyga się na podstawie ogólnych przepisów ustawy.

Nr. sprawy I. C. 1743/27.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu sądowem Izby Pierwszej dnia 3 października 1928 r. w sprawie K. J. przeciwko A. i W. J. o unieważnienie testamentu, rozpoznawał skargę kasacyjną K. J. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 13 lipca 1927 roku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Podprokuratora.

z w a ż y w s z y:

1) że Sąd Apelacyjny w Wilnie oddalił powództwo J. przeciwko J. o unieważnienie testamentu prywatnego P. J. z założenia, iż majątek, którym testator rozporządził, jako nadziałowy, nie może być uważany za majątek rodowy (orzeczenie Sądu Najwyższego Nr. 128-1924) i że zwyczajowy tryb dziedziczenia, którego zastosowania skarżący żądał w apelacji, jest nie do przypadku z uwagi, iż w grę wchodzi nie ustawowy tryb dziedziczenia, lecz testamentowy, wykluczający stosowanie zwyczaju;

2) że wniosek powyższy Sądu Apelacyjnego jest słuszny, w myśl bowiem art. 1184 ustęp 5 t. X cz. I Zw. pr. oraz art. 10^1 U. P. C. szczególny tryb dziedziczenia dla gospodarzy wiejskich i kolonistów wyłącza zastosowanie przepisów ogólnych (prawa stanowionego) jedynie w przypadkach, gdy chodzi o dziedziczenie beztestamentowe, czyli ustawowe; w przypadku zaś, gdy testator za życia rozporządził swym majątkiem na mocy testamentu, spór o unieważnienie testamentu winien być rozpoznawany na podstawie ogólnych przepisów ustawy (t. X cz. I Zw. pr.) o testamentach, nie zaś na podstawie prawa zwyczajowego;

3) że odmienny wniosek skarżącego K. J. w kasacji na uwzględnienie nie zasługuje, wyrok przeto zaskarżony trwa w mocy.

Z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną oddala.

Spór, dotyczacy świadczeń Kasy Chorych na rzecz jej członka, nie ulega rozpoznaniu w drodze sądowej.

Nr. sprawy I C. 1747/30 r.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem Izby Pierwszej d. 25 lutego 1931 r. w sprawie A. J. przeciwko Powiatowej Kasie Chorych w K. o uchylenie decyzji Kasy Chorych i zasądzenie 3151 zł. 45. gr. wydanych na kurację, rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata B. O. pełnomocnika Powiatowej Kasy Chorych w K., na decyzję Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 15-29 kwietnia 1930 r.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzeczników stron oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że w powództwie, wytoczonem przeciwko Powiatowej Kasie Chorych w K., A. J. domagał się uchylenia decyzji, którą zarząd pozwanej Kasy odmówił mu zwrotu z funduszów Kasy wyliczonych przez powoda kosztów leczenia w kwocie 3151 zł. 45 gr. oraz zasądzenia od Kasy pomienionej kwoty; Sąd Okręgowy zgodnie z wnioskiem pozwanej Kasy Chorych umorzył postępowanie z założenia, iż spór dotyczy świadczeń Kasy na rzecz jej członka, nie należy przeto do drogi sądowej, lecz do kompetencji Komisji Rozjemczej, jako właściwej władzy, w łonie Kasy Chorych; Sąd Apelacyjny ze skargi incydentalnej powoda decyzję Sądu Okręgowego uchylił i postanowił zwrócić sprawę temuż Sądowi celem merytorycznego rozpoznania z uwagi, że w pozwanej Kasie Chorych Komisja Rozjemcza nie była czynna, mianowanie zaś mającego zastępować ową Komisję kontrolera rządowego nastąpiło rzekomo wbrew prawu; w skardze kasacyjnej Kasa Chorych wskazuje na obrazę w decyzji Sądu Apelacyjnego art. 100, 102 i 106 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (D. U. Nr. 44 poz. 272);

że spór niniejszy z mocy ust. II. art. 83 powołanej ustawy nie ulega rozpoznaniu w drodze sądowej (por. Zb. Orz. Izby I. S. N. Nr. 158/1927 r.);

że wobec wyraźnego brzmienia art. 106 tejże ustawy okoliczności, przytoczone w decyzji Sądu Apelacyjnego, w żadnym razie nie mogły wpłynąć na przyjęte przez ten Sąd rozszerzenia jurysdykcji Sądów;

że w tym stanie rzeczy z mocy art. I. U. P. C. decyzja Sądu Apelacyjnego ulega uchyleniu, a całe postępowanie umorzeniu, już bez potrzeby badania trafności poglądu Sądu Apelacyjnego co do rzekomej niedopuszczalności prawnej mianowania tymczasowej władzy Kasy Chorych w osobie kontrolera rządowego, powołanego do zastępowania Komisji Rozjemczej;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y zaskarżoną decyzję Sądu Apelacyjnego w Wilnie u c h y l a i całe postępowanie w sprawie niniejszej u m a r z a.

Niewskazanie w wykazie Kasy Chorych, dotyczącym zaległych składek i należnych odsetek, osób ubezpieczonych oraz podstaw obliczenia, nie stanowi takiej wadliwości, którąby mogła skutkować odmowę sądu nadania wykazowi klauzuli egzekucyjnej.

Nr. sprawy I. C. 2100/30.

Sąd Najwyższy na jawnem posiedzeniu Izby Pierwszej dnia 22 grudnia 1930 r. w sprawie Powiatowej Kasy Chorych w P. przeciwko J. T. o nadanie klauzuli egzekucyjnej rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata E. W., pełnomocniczki Powiatowej Kasy Chorych w P.., na decyzję Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 21 czerwca 1930 r.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że Powiatowa Kasa Chorych w P. wystąpiła o nadanie klauzuli egzekucyjnej wykazowi zaległości, poszukiwanych przez tę Kasę od J. T., jako właściciela dóbr Duniłowicze: wykaz ten ujęty był w postaci wyciągu z rachunku, wyszczególniającego na stronie „winien" kwoty składek za każdy z miesięcy, objętych wyciągiem, oraz kwoty doliczonych odsetek, a na stronie „ma" kwoty uskutecznionych wpłat i wyprowadzającego saldo z powyższych pozycyj, jako sumę należnych Kasie zaległości; Sąd Powiatowy odmówił udzielenia klauzuli z uwagi, że złożony wykaz nie odpowiada wymaganiom prawa, gdyż nie wymienia osób ubezpieczonych i nie wskazuje podstaw obliczenia zarówno składek, jak i odsetek, a Sąd Okręgowy z tych samych pobudek skargę incydentalną Kasy Chorych na decyzję Sądu Powiatowego oddalił;

że pełnomocniczka Kasy Chorych słusznie zarzuca w skardze kasacyjnej powyższej decyzji Sądu Okręgowego obrazę art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272), jak bowiem wynika ze stanu sprawy, wspomniany wykaz czynił zadość co do swej treści wymaganiom ustawy, gdyż zawierał dostateczne dane dla stwierdzenia, iż objęte nim roszczenia Kasy ze względu na ich tytuł i rodzaj (składki wraz z odsetkami) dotyczyły takich należności, których dochodzenie w trybie postępowania klauzulowego zostało Kasom Chorych dozwolone mocą przepisu wyżejpowołanego; przyjęty zaś przez Sądy obu instancyj pogląd co do rzekomej wadliwości owego wykazu, wobec niezamieszczenia w nim ponadto szeregu wskazanych w decyzjach danych dodatkowych, zbędnych w istocie w zakresie potrzeb i celów postępowania klauzulowego, nie znajdował oparcia ani w art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r., ani w art. 161[1] i następnych U. P. C. w tym przeto stanie rzeczy odmowę udzielenia klauzuli należy w przypadku uznać za niezgodną z prawem;

z tych zasad Sąd Najwyższy decyzję Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 21 czerwca 1930 r. z powodu obrazy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r, o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 41. poz. 272) — uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

Zastąpienie perjodyczną rentą pierwotnie żądanej jednorazowej kwoty odszkodowania leży w zakresie uprawnień strony powodowej.

Nr. sprawy I. C. 1691/30.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem Izby Pierwszej d. 27 stycznia 1931 r. w sprawie Z. B. przeciwko Skarbowi Państwa o 50. 000 zł. odszko-

dowania, rozpoznawał skargę kasacyjną Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, działającej w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dn. 7-21 stycznia 1930 roku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że z powództwa o zasądzenie na rzecz Z. B. jednorazowe 50000 zł. tytułem odszkodowania za kalectwo, którem została dotknięta z winy personelu technicznego elektrowni miejskiej w Pińsku, eksploatowanej przez Wileńską Dyrekcję Kolei Państwowych, Sąd Apelacyjny, wychodząc z założenia, iż powołany na uzasadnienie powództwa przepis art. 683 t. X cz I Zw. Pr. nie ma zastosowania do przypadku, niepozostającego w przyczynowym związku z techniczną eksploatacją Kolei, jako przedsiębiorstwa przewozowego, w oparciu się natomiast na ogólnym przepisie art. 684 tychże ustaw cywilnych w stosunku do ustalonego stanem kalectwa zmniejszenia na 20% zdolności do pracy, zgodnie z ewentualnem żądaniem strony powodowej zasądził dożywotnią rentę w wysokości 40 zł. miesięcznie, płatnych od dnia nieszczęśliwego wypadku 21 stycznia 1925 r.;

że zarzut z tego powodu w skardze kasacyjnej Prokuratorji Generalnej obrazy art. 706 U. P. C. przez wykroczenie rzekomo ponad zakres żądań powodowych nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem takie zastąpienie, zgodnie z wyświetleniem okoliczności sprawy, perjodyczną rentą pierwotnie żądanej jednorazowej kwoty wynagrodzenia leży w zakresie uprawnień strony powodowej, w art. 333 U. P. C. wskazanych, do więcej dokładnego określenia roszczeń powodowych, nadto w przypadku wartość zasądzonego roszczenia w postaci dożywotniej renty, zgodnie z przepisem p. 5 art. 273 U. P. C., w rzeczywistości nietylko nie przekracza, lecz przeciwnie, znacznie nie dorównywa pierwotnej wartości powództwa, równej wysokości żądanej jednorazowej kwoty wynagrodzenia (p. 1 tegoż art. 273);

że na zasadzie art. 684 t. X cz. I Zw. Pr., określając wynagrodzenie w postaci dożywotniej renty w zależności od wysokości szkód i strat naskutek pozbawienia Z. B. możności osiągnąć w przyszłości przeciętny w jej stanie zarobek, ustalony przez Sąd Apelacyjny w wysokości 200 zł. miesięcznie, Sąd w rzeczywistości nie dopuścił się zarzucanej mu obrazy tak powołanego art. 684, jak również wskazanego nadto art. 711 U. P. C., ani przez nieprzystosowanie do obecnego zarobku jej ojca domniemanego normalnego zarobku w przyszłości, który w danym przypadku należało właśnie przyjąć pod uwagę, i do określenia którego na zasadzie słuszności Sąd merytoryczny był w zupełności powołany w myśl art. 706[1] U. P. C., ani przez zasądzenie renty, począwszy od daty nieszczęśliwe-

go wypadku, m. in. za okres nieletności poszkodowanej, skoro zasądzona renta wyraża przeciętną wysokość dożywotniego odszkodowania;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

Majątki, skonfiskowane powstańcom, wracają do ich właścicieli o tyle, o ile prawa do nich nie zostały utracone w sposób, odpowiadający nowemu stanowi prawnemu w Państwie Polskiem, gdy więc obecny posiadacz nie może się wykazać dobrym tytułem nabycia.

Nr. sprawy I. C. 2456/30 r.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem Izby Pierwszej dnia 9/20 stycznia 1931 roku w sprawie M. i B. B. przeciwko Skarbowi Państwa o zwrot dóbr ziemskich „M", rozpoznawał skargę kasacyjną Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 7 sierpnia 1930 roku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzecznika stron i wniosków Prokuratora.

zważywszy:

Że Sąd Apelacyjny, uchylając wyrok Sądu Okręgowego, uznał dobra ziemskie „M." za własność powódek M. i B. B. z usunięciem Skarbu Państwa od posiadania tego majątku, powodując się tem, że spadkodawca powódek — K. O. właściciel powyższego majątku, za udział w powstaniu 1863 roku został zesłany wgłąb Rosji oraz zmuszony z mocy ukazu z dnia 10 grudnia 1865 roku do sprzedaży tegoż majątku, Rosjaninowi J. G. za aktem z dn. 11 października 1867 roku, że następnie dobra te na zasadzie punktu 4 art. 1 dekretu Nr. 257 Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej z dnia 30 maja 1921 roku zostały przejęte na rzecz Skarbu Państwa; że spór administracyjny, prowadzony przez córkę J. G. - L. H. ze Skarbem Państwa o zwrot tego majątku, nie może szkodzić powódkom, gdyż w sporze tym udziału nie brały, Skarb zaś, zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego w sprawie Marji Uszyckiej (Zb. orz. 1930 r. Nr. 43), mógłby rościć prawo do skonfiskowanego majątku, jedynie w tym wypadku, gdyby się wylegitymował nabyciem go od powstańca polskiego w trybie przez ustawy cywilne przewidzianym;

Że skarga kasacyjna Prokuratorji Generalnej zarzuca wyrokowi między innemi, obrazę art. 1, 2, 3, i 4 dekretu Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej Nr. 257;

Że na podstawie art. 1 dekretu Nr. 257 Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej z dnia 30 maja 1921 roku majątki, w tym dekrecie wymienione, przechodzą na własność państwa mocą samego prawa; dekret ten został utrzymany w mocy na zasadzie art. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1922 r. o objęciu władzy państwowej nad Ziemią Wileńską (Dz. Ust. Nr. 26 poz. 213) i uchylony dopiero przez art. 97 ustawy z dnia

28 grudnia 1925 roku o wykonaniu reformy rolnej (Dz. Ust. 1926 roku Nr. I. poz. 1), czyli posiadał moc prawną w dacie orzeczenia Powiatowej Komisji Ziemskiej z dnia 2 sierpnia 1921 roku o przejęciu spornego majątku na własność państwa; skoro więc Sąd Apelacyjny ustalił oraz jest poza sporem między stronami, że majątek ten podpadał pod działanie wymienionego dekretu, niezastosowanie go do przypadku i odebranie majątku od Skarbu Państwa stanowi obrazę art. 3 powołanej ustawy z dnia 6 kwietnia 1922 roku oraz art. 711 U. P. C.; jak wyjaśnił już bowiem Sąd Nawyższy (Zb. orz. 1928 r. Nr. 98), z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości, majątki skonfiskowane powstańcom, wracają do ich legalnych właścicieli o tyle, o ile prawa do nich nie zostały utracone w sposób, odpowiadający nowemu stanowi prawnemu w Państwie Polskiem, gdyż nieraz obecny posiadacz może zasłonić się dobrym tytułem nabycia; taki tytuł stworzył w przypadku dla Skarbu Polskiego powołany dekret Nr. 257, posiadający moc ustawy;

że orzeczenie Sądu Najwyższego 1930 roku Nr. 43 o tyle nie ma zastosowania do przypadku, że w sprawie, w której zapadło to orzeczenie, Skarb Polski przejął sporny wówczas majątek po Skarbie Rosyjskim, ten zaś nabył go w drodze konfiskaty, co w danej sprawie nie zachodzi;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 7 sierpnia 1930 r. z powodu obrazy art. 711 U. P. C. oraz art. 3 ustawy z dn. 6 kwietnia 1922 roku (Dz. U. poz. 213) o objęciu władzy państwowej nad Ziemią Wileńską uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie S ę d z i ó w p r z e k a z u j e.

Przegląd czasopism.

„Głos Sądownictwa" Nr. 5. Kazimierz Fleszyński. *Qui tacent clamant.* Pan Prezes Fleszyński, obecny redaktor „Głosu Sądownictwa", porusza w tym artykule dwie zasadnicze kwestje. Zmniejszenie uposażenia funkcjonarjuszy państwowych o 15%, co szczególnie boleśnie dotyka sędziów i prokuratorów. Autor podkreśla, że sędziowie najmniej wysuwali niskie uposażenie, zajmując się zawsze na zjazdach i w fachowej prasie kwestjami ideowemi. Ważniejszą jednak kwestją, zdaniem prezesa Fleszyńskiego, jest wiadomość, zakomunikowana przez p. Ministra Sprawiedliwości w dniu 9 stycznia r.b., że przygotowany został projekt ustawy zawieszającej nieusuwalność sędziowską. Ustawa taka, która nie jest wywołana potrzebą chwili i nieoparta na ścisłej interpretacji ustaw, godzi w istotę wymiaru sprawiedliwości, w niezawisłość sędziowską, zagwarantowaną konstytucyjnie. Autor kończy swój artykuł pięknym zwrotem: „Sędziowie milczą w obliczu grożącego niebezpieczeństwa zawieszania ich nieusuwalności. Milczą, bo czyści są w swem sumieniu, a pewni sprawiedliwego, bezna-

miętnego sądu historji. Milczenie ich jest tak w danej chwili zrozumiałe, tak w swej powadze wymowne... qui tacent clamant".

Sędziowie milczą, lecz inne kategorje prawników, społeczeństwo całe nie ma prawa milczeć, my też w zupełności solidaryzujemy się z poglądami p. Fleszyńskiego i pewni jesteśmy, że na łamach naszego pisma i innych pism odezwą się głosy potępienia projektu usuwalności sędziów.

„Przegląd Prawa i Administracji imienia Ernesta Tilla" Nr. 1. Prof. Dr. Kazimierz Przybyłowski. *Czasowe ograniczenie roszczeń posesoryjnych.* Jest to początek pracy prof. Przybyłowskiego, poruszającej bardzo ciekawą kwestję skargi posesoryjnej.

Autor na wstępie zeznacza, że chciałby się przyczynić do właściwego ujęcia problemu przedewszystkiem w przyszłym kodeksie cywilnym polskim, jak również przy możliwej nowelizacji K. P. C. jeżeli nie słusznością własnych poglądów, to przynajmniej materjałem, zestawionym w tej pracy. Profesor Przybyłowski stwierdza, że historyczne i prawno-porównawcze studjum w zakresie ochrony posiadania pozwala stwierdzić, że od klasycznego prawa rzymskiego aż po współczesne obowiązujące ustawodawstwo występuje na jaw silnie i naogół powszechnie idea ograniczenia roszczeń posesoryjnych pewnym dość krótkim terminem. Następnie autor przytacza, zaczynając od średniowiecznego braku ograniczenia w actio spolii, różne prawodawstwa, które nie znały też ograniczenia. Następnie, przechodząc do przeglądu ogólnych systemów ograniczeń, autor dzieli te systemy na trzy rodzaje: 1) system objektywny, liczący od naruszenia posiadania 2) system subjektywny, liczący od wiadomości, 3) system kombinowany, podając prawodawstwa, które przyjęły ten lub inny z tych systemów, oraz podkreślając ich walory i wady. Oddzielnie od tych systemów wspomina autor o systemie szwajcarskim, polegającym na dochodzeniu roszczenia natychmiast (sofort, aussitôt) po otrzymaniu wiadomości jednak nie później niż w ciągu roku od naruszenia.

WOKANDA

spraw, wyznaczonych na posiedzenie jawne Izby Pierwszej Sądu Najwyższego.

Na dzień 1 lipca 1931 r. o g. 10 rano.

S P R A W Y

Nr. porz.	Nr. spr.	
1.	763/31	Skarbu Państwa z Gminą Miejską we Włodzimierzu o własność. Referent: Sędzia B. Wermiński.
2.	439/31	Jerzego Zdziechowskiego p-ko Wandalinowi Kucewiczowi o 133. 500 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki.

3. 691/31 Pow. Kasy Chorych w Krasnymstawie z Ksawerym Janisławskim o uchylenie klauzuli egzekuc. Referent: Sędzia S. Suryn.
4. 303/31 Bolesława Maczugowskiego z Walerją Łaszek o 3000 zł. odszkodowania. Referent: Sędzia B. Wermiński.
5. 404/31 Firmy „Sport i Rozrywka„ Bracia P. i M. Feldbolum p-ko Związkowi Harcerstwa Polskiego o 5.368 zł. 40 gr. Referent: Sędzia W Swięcicki.
6. 1126/31 Jana Cegiełły i in. z Domem Handl. „Paweł Koprowski i S-ka" o eksmisję. Referent: Sędzia S. Suryn.
7. 599/31 Jakima Gajuka z Pawłem Tereszczukiem o 1.000 zł Referent: Sędzia B. Wermiński.
8. 610/31 Bronisława Wiese p-ko Suchedniowskiej Fabryce Odlewów i in. o 3.239 zł. 94 gr. Referent: Sędzia W. Świecicki.
9. 444/31 Dawida i Andrzeja Leszkiewiczów z Heleną Dawidowską i in. o spadek. Referent: Sędzia S. Suryn.
10. 535/31 Aleksego Demczenko p-ko Aleksandrowi Nizijence o 691 zł. 36 gr. za pracę. Referent: Sędzia B. Wermiński.
11. 441/31 Pow. Kasy Chorych w Stolinie z Chackielem Feldmanem i in. o zwolnienie od uiszczenia składek ubezp. Referent: Sędzia W. Święcicki.
12. 442/31 Pow. Kasy Chorych w Stolinie z Chwackelem Feldmanem i in. o zwoln. od uiszczenia składek ubezpieczeń Referent: Sędzia W. Święcicki.
13. 377/31 Adama Janeckiego z Janem Janeckim o spadek. Referent: Sędzia S. Suryn.
14. 335/31 Jana Rybskiego p-ko Marjanowi Tułeckiemu o odszkodowanie Referent: Sędzia B. Wermiński.
15. 955/31 Mordki Lande o ustanowienie opieki nad masą spadkową, pozostałą po Chonie Lande. Referent: Sędzia W. Święcicki
16. 1045/31 Jakima Pileckiego p-ko Anastazja Fiesiuk o usunięcie z ziemi zabudowań. Referent: Sędzia S. Suryn.

Na dzień 8 lipca 1931 r. o g. 10 rano.

SPRAWY

1. 732/31 Skarbu Państwa z Mikołajem Kowalczukiem i in. o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
2. 764/31 Skarbu Państwa z Pawłem Gawronem o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
3. 765/31 Skarbu Państwa z Trofimem Szutiukiem o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
4. 766/31 Skarbu Państwa z Piotrem Dudziukiem o własność gruntu. Referent. Sędzia W. Kondratowicz.
5. 767/31 Skarbu Państwa z Pawłem Korowajczukiem o własność gruntu Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
6. 881/31 Skarbu Państwa z Janem Hajdukiem o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
7. 882/31 Skarbu Państwu z Janem Hajdukiem o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
8. 883/31 Skarbu Państwa z Aleksym Karpiukiem o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
9. 884/31 Skarbu Państwa z Łazarzem Sawełko o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.

10. 885/31 Skarbu Państwa z Andrzejem Bugajczukiem i in. o własność gruntu. Referent: Sędzia W Kondratowicz.
11. 886/31 Skarbu Państwa że Stanisławem Próchniakowskim i in. o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
12. 887/31 Skarbu Państwa z Grzegorzem Fedorczukiem o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
13. 888/31 Skarbu Państwa z Marją Bemczuk i in. o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
14. 889/31 Skarbu Państwa z Janem Mironczukiem o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
15. 890/31 Skarbu Państwa z Jakóbem Bemczukiem i in. o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
16. 891/31 Skarbu Państwa ze Stefanem Miczko o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
17. 892/31 Skarbu Państwa ze Stanisławem Matczukiem vel Matczynem o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
18. 893/31 Skarbu Państwa z Józefem Mamczurem i in. o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
19. 894/31 Skarbu Państwa ze Stefanem Klimczukiem o własność gruntu Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
20. 895/31 Skarbu Państwa z Grzegorzem Pientkowskim i in. o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
21. 896/31 Skarbu Państwa z Piotrem Stasiukiem i in. o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
22. 897/31 Skarbu Państwa z Terentjem Rabotą o własność do gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
23. 898/31 Skarbu Państwa z Grzegorzem Gordziejewem i in. o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
24. 899/31 Skarbu Państwa z Wasylim Bassowcem o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
25. 900/31 Skarbu Państwa z Filipem Kowalczukiem o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
26. 901/31 Skarbu Państwa z Jakóbem Traczukiem o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
27. 902/31 Skarbu Państwa z Demjanem Renziukiem i in. o własność grnntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
28. 903/31 Skarbu Państwa z Grzegorzem Danczukiem o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
29. 904/31 Skarbu Państwa z Grzegorzem Potomskim o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz
30. 905/31 Skarbu Państwa z Jefimją Patiej i in. o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
31. 385/31 Eudokji Konoby i in. z Eudokją Konobą ,opiek. niel. Konobów o wyłączenie z nieprawn. posiadania ziemi. Referent: Sędzia S. Suryn.
32. 434/31 Anny Siwoszko, opiek. Juljanny Siwoszko p-ko Skarbowi Państwa o odszkodowanie. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
33. 432/31 Piotra Bliźniuka z Teodorą Sieraj o alimenty. Referent: Sędzia S. Suryn.
34. 634/31 Karola Korzańca z Antonim Wróblewskim o eksmisję. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
35. 382/31 Agafji Sołdatowej p-ko Nikicie i in. Myczkom o ziemię. Referent: Sędzia S. Suryn.
36. 2692/31 Maksima Snitko z Olgą Snitko o wyłączenie z posiadania ziemi. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
37. 2576/30 Elżbiety Balewiczowej p-ko Sylwestrowi Balewiczowi o 1.000 zł. Referent.: Sędzia S. Suryn.
38. 443/31 Jana i Andrzeja Przychodźko p-ko Aleksemu Dworakowi i in. o przywr. zakł. posiadania i straty. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

39. 839/31 Michała Zelenta z Estachym Sacharem i in. o ziemię. Referent: Sędzia S. Suryn.
40. 378/31 Ksenji Iwanowej z Józefem Dziengą o 900 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

Na dzień 15 lipca 1931 r. o g. 10 rano.

SPRAWY:

1. 620/31 Skarbu Państwa z Adamem Domaradzkim o odszkodowanie. Referent: Sędzia B. Wermiński.
2. 665/31 Warsz. Fabryki Konserw. „Wabon" z Donjaminem Hopengartenem o 1.200 zł. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
3. 62/30 Alojzego Dzierżanowskiego z Magistratem m. st. Warszawy o eksmisję Referent: Sędzia S. Suryn.
4. 422/31 Bronisława Niewiarowskiego p-ko Aleksandrze Strukównie i in. o 42.180 zł. za siano. Referent: Sędzia S. Wermiński.
5. 451/31 Szlomy-Bendeta Lewina z Chaną-Rochlą Chackielową o majątek spadkowy. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
6. 445/31 Aleksego Jersza z Eudokją Prygodzicz o prawo własności do ziemi. Referent: Sędzia S. Suryn.
7. 714/31 Jana Ptaszuka p-ko Emilji i Tomaszowi Drekom o spadek. Referent: Sędzia B. Wermiński.
8. 493/31 Heleny Kościuk z Katarzyną Nieczaj o przyznanie prawa do spadku i unieważnienie testamentu prywatnego. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
9. 494/31 Julji Czubkowskiej, opiek. nad maj. E. i J. Hildebrantów z gromadą włościan wsi Wygnanka o przywrócenie zakłóc. posiadania. Referent: Sędzia S Suryn.
10. 696/31 Heleny Lorens p-ko Janowi Postępskiemu o przywrócenie zakłóconego posiadania. Referent: Sędzia B. Wermiński
11. 504/31 Józefa Zastowskiego p-ko Włodzimierzowi Borzęckiemu i in. o eksmisję. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
12. 1127/31 Józefa Szwaikowskiego z Reustaracją „Express" o eksmisję. Referent: Sędzia S. Suryn.
13. 352/31 Urysza Zylberberga ze Szmulem Pechem o zobowiązanie wyremontowania mieszkania. Referent: Sędzia: B. Wermiński.
14. 939/31 Mikołaja Raczkowskiego i in. p-ko Mikołajowi i Juljanowi Raczkowskim o rekonstrukcję akt. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
15. 446/31 Matrony Szyło i in. p-ko Jakóbowi Krzysztofowi i in. o spadek. Referent: Sędzia S. Suryn.

Na dzień 22 lipca 1931 r. o g. 10 rano.

SPRAWY:

1. 582/31 Franciszka Kwiatkowskiego z Małgorzatą Bozikową i in. o uznanie aktu za licytacyjny. Referent: Sęd·ia I. Baliński.
2. 437/31 Heleny Uxküll-Gyllenband z Napoleonem Puczulem o prawo własności do młyna wodnego „Dryświaty". Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
3. 361/31 Skarbu Państwa z Romanem Wyrąbkiewiczem o prawo własności do 467 sąż. kw. gruntu. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
4. 457/31 Wacława-Jana Mierzejewskiego p-ko Janowi Stefańskiemu o 3.478 zł. 60 gr. Referent: Sędzia I. Baliński.
5. 494/31 Justyna Sznitko i in. z Heleną Ananiczową o spadek. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
6. 469/31 Jana Szymaniuka p-ko Józefowi i Adamowi Szymaniukom o majątek spadkowy. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

7. 596/31 Jana Pytla o podział spadku po I. i A. Pytlach. Referent: Sędzia I. Baliński.
8. 471/31 Mikołaja Fedkowicza p-ko Wiktorowi Strumiewskiemu o przyznanie prawa własności do ziemi. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
9. 447/31 Andrjana Konopiuka p-ko Aleksandrowi Konopiukowi o dopuszczenie do wspóln. posiad. ziemi. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
10. 592/31 Stefana Szymczykowskiego p-ko Przedsiębiorstwu Budowlanemu „Szafran i Monastyrski" o 423 zł. Referent: Sędzia I. Baliński.
11. 125/31 Tekli Juchimukowej p-ko Janowi Kuczko i in. o spadek. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
12. 490/31 Weroniki Koneckiej z Anastazją Czarnecką o eksmisję. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
13. 618/31 Gustawa Kindta p-ko Kamilowi Astowi i in. o wyłączenie ruchomości. Referent: Sędzia I. Baliński.
14. 595/31 Ignacego Zakrzewskiego i in. p-ko Stanisławowi Madejowi o 476 zł. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
15. 628/31 Napoleona Żukowskiego z Andrzejem Cwikiem i in. o zamurowanie okna. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

Na dzień 23 lipca 1931 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY

1. 529/31 Adama Przyłuskiego p-ko firmie „B-cia Borkowscy" o odszkodowanie za nieszczęśliwy wypadek. Referent: Sędzia B. Wermiński.
2. 454/31 Wolfa-Berka vel Bernarda Ellencwaiga p-ko Annie Joannie-Zofji Tobold i in. o przerachowanie. Referent: Sędzia W. Święcicki.
3. 470/31 Józefa Nieścierowicza i in. z Antoniną Pietrasik o majątek spadkowy Referent: Sędzia S. Suryn.
4. 497/31 Anny Jankowskiej p-ko Marji Markiewiczowej i in. o 7.200 zł. z %% strat. Roferent: Sędzia B. Wermiński.
5. 1008/31 Jenty-Fajgi Sapiro p-ko Ludwikowi i Łai małż. Fuchs o 14.797 zł. 77 gr. Referent: Sędzia W. Święcicki.
6. 467/31 Izraela Zylberfeniga p-ko Lipie Pekałokowi o 70 zł. i eksmisję. Referent: Sędzia S. Suryn.
7. 468/31 Izraela Zylberfeniga p-ko Mowszy Słapakowi i in. o eksmisję. Referent: Sędzia S. Suryn.
8. 499/31 Eudokcji Kauczko p-ko Tekli Tichuniukowej i in. o majątek nieruchomy. Referent: Sędzia B. Wermiński.
9. 393/31 Marja Car i in. p-ko Leonowi vel Lejbusiowi Porębie i in. o 6734 zł. 37 gr. Referent: Sędzia W. Święcicki.
10. 514/31 Józefa Stefanowicza z Zuzanną Stefanowicz i in. o spadek. Referent: Sędzia S. Suryn.
11. 527/31 Józefa Marszewskiego p-ko Józefowi Alaszewiczowi o 747 zł. tyt. strat. Referent: Sędzia B. Wermiński.
12. 867/31 Zdzisława Grocholskiego z Aleksandrem Exnerem o 47.241 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki.
13. 463/31 Eugenji Sołowiowej i in. z Marją Kondratiukową i in. o ziemię. Referent: Sędzia S. Suryn.
14. 528/31 Jana Hawiny z Maciejem Hawiną o dopuszczenie do wspólnego posiadania ziemi. Referent: Sędzia B. Wermińskl.
15. 436/31 Adama Borejszy-Wysockiego p-ko Wileńskiemu Prywatnemu Bankowi Handlowemu o 4.115 zł. 95 gr. Referent: Sędzia W. Święcicki.

Na dzień 27 lipca 1931 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY

1.	525/31	Hipolita Hubisza p-ko Charytynie Załłockiej o ziemię. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
2.	715/31	Tadeusza Możdżyńskiego i in. z Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej i in. o eksmisję. Referent: Sędzia J. Jurecki.
3.	516/31	Skarbu Państwa z Aleksandrem Wołkowem o eksmisję i 4.375 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
4.	536/31	Grzegorza Syczuka z Grzegorzem Telenkiewiczem o ziemię. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
5.	353/31	Marcina Tymury z Janem Tymurą o dział spadku po Wojciechu Tymurze. Referent: Sędzia J. Jurecki.
6.	1215/31	Lejzora Lencznera z Dwojrą Kleszewską o rozwiązanie umowy i eksmisję. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
7.	515/31	Katarzyny j Franciszka Rynkiewiczów z Marcelą Zabrocką o prawo własności do maj. spadkowej. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
8.	397/31	Jadwigi Koźmińskiej o dział spadku po S. i E. małż. Jasińskich Referent: Sędzia J. Jurecki.
9.	526/31	Marcina Aleksandrowicza z Wincentym Młyszko o eksmisję z gruntu i unieważnienie umowy. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
10.	539/31	Izydora Switycza p-ko Nikiforowi Salejowi i in. o prawo własności do ziemi. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
11.	360/31	Ignacego i Franciszki małż. Ferdynusów z Józefem Ferdynusem i in. o podział majątku. Referent: Sędzia J. Jurecki.
12.	537/31	Marji i Brunona Mokrzyckich p-ko Janowi Gawrylukowi o prawo własności. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
13.	538/31	Kiryla Prudeluka p-ko Andrzejowi Weremiejukowi o stodołę. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
14.	511/31	Walerji Pastuszki i in. o dział spadku po Janie Pastuszku. Referent: Sędzia J. Jurecki.
15.	589/31	Antoniego Korsaka z Andrzejem Szadziewskim, kurat. na mien. nieob. M Kuszyn o eksmisję. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

OBWIESZCZENIE.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 18 października 1931 roku.

1. Nieruch. w miasteczku Bieniakoniach w powiecie Lidzkim, przy trakcie Wilno—Lida, obecnie ulicy Beliny, powierzchni długości 184,7 mtr. i szerokości 109 metr. należąca do Ambrożego Dronicza Nr. Hip.. 14376.
2. Folwark Polepie w gm. Rudomińskiej pow. Wileńsko-Trockim powierzchni 40 ha 6652 metr. kw. należący do Rzymsko Katolickiego Kościoła Parafjalnego pod wezwaniem „Wszystkich Świętych w Wilnie" Nr. Hip. 14383.
3. Zaścianki Rakalnia, Bukły, Koło Rudzlskiej Drogi, Pasieki—Żuki w obrębie miasta Trok w pow. Wileńsko-Trockim, powierzchni 164 ha 3938 m. kw. należące do Gminy Miasta Trok Nr. Hip. 14385.

4. Zaścianki: Nowe Rykonty i Pastwisko-Miejskie na terenie miasta Trok w pow. Wileńsko Trockim powierzchni 47 ha 9316 m. kw. należące do gminy miasta Trok Nr. Hip. 14386.
5. Zaścianki: Ostrówka i Narezki w obrębie miasta Troki w pow. Wileńsko-Trockim powierzchni 146 ha 0925 metr. kw. należąca do Gminy miasta Trok Nr. Hip. 14387.
6. Zaścianek Widłówka w obrębie miasta Trok w pow. Wileńsko-Trockim powierzchni 10 ha 2960 metr. kw. należący do Gminy miasta Trok Nr. Hip. 14388.
7. Osada włościańska nadziałowa we wsi Misuny w gm. Miadziolskiej pow. Postawskim powierzchni 6 dzies. 552 sążni kw., nabyta przez Filipa Hubskiego od Józefa Misuny Nr. Hip. 14391.
8. Osada włościańska nadziałowa we wsi Żukach pod Nr. gruntowym 2283 w gm. Święciańskiej, pow. Święciańskim powierzchni około 5 ha nabyta przez Antoniego Żuka od Tomasza Żuka Nr. Hip. 14392.
9. Działka gruntu nadziałowego we wsi Barowce w gm. Kołowickiej pow. Wilejskim powierzchni 4 dzies. nabyta przez Filipa Kapciuga, Piotra Ilkiewicza od Pawła Kapciuga Nr. Hip. 14393.
10. Folwark Janowszczyzna w gm. Kraśnieńskiej pow. Mołodeckim powierzchni 60,49 dzies należący do Romana Cybina Nr. Hip. 14405.
11. Zaścianek Soboluńce w gm. Ejszyskiej pow. Lidzkim powierzchni 62 dzies. 1751 sążni kw. należący do Antoniego Nowickiego i Augustyna Wołochowicza wspólnie w częściach równych Nr. Hip. 14418
12. Nier. w m. Wilnie przy ul. Turgielskiej pod Nr. 20 powierzchni 1163,86 sążni kw. czyli 5298 metr. kw. należącej do Marji Plucińskiej primo voto Bułharowskiej i Marji Golimontowej primo veto Grabowskiej wspólnie w częściach równych Nr. Hip. 14426.
13. Folw. Chiny w gm. Szarkowskiej pow. Dziśnieńskim powierzchni 169,15 dz. należący do Rozalji z Jaroszków (Eroszys) Lalekowej Nr. Hip. 14413.
14. Nieruch. w m. Wilnie: a) przy ulicaeh Zawalnej po Nr. 54, Rudnickiej pod Nr. 18, Wszystkich Świętych pod Nr. 15, powierzchni 3796,60 metr. kw. i b) przy ul. Rudnickiej pod Nr. 19 powierzchni 132 metr. kw. należące do Rzymsko-Katolickiego Kościoła Parafjalnego pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Wilnie Nr. Hip. 14382.
15. Działka gruntu w zaścianku Michałkonie w obrębie miasta Oszmiany pow. Oszmiańskim, powierzchni około 26 dzies. należąca do Władysława Jankowskiego Nr. Hip. 14394.
16. Nieruch. w osadzie Orany (dawniej w m-ku Orany) w gm. Orańskiej pow. Wileńsko-Trockim przy placu kościelnym pod Nr. 4, powierzchni 650 metr. kw. czyli około 142,80 sążni kw. nabyta przez Karolinę Pieciukonisową od Icka-Wulfa Kaca Nr. Hip. 14384.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z roku 1919.

Pisarz Hipoteczny (—) *L. Sumorok.*

Wilno, czerwca 1931 roku.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 8 października 1931 roku.

1/6596 Nieruchomość wiecz.-czynsz. w Pińsku, przy ul. Portowej Nr. 73, dawniej Słobodzkiej Nr. 12, o powierzchni 1453,28 mtr. kw. nabyta przez Mikołaja Rabczenko od Józefiny Feńskiej.

2/6598 Dwie działki ziemi nadziałowej w uroczyskach „Nadatok" i „Grań" we wsi Wyszewicze, w gm. Pińkowicze, pow. pińskim, nabyte przez Korżycza Nikodema od Stefanji vel Stefanidy, Aleksandra i Aleksego Tkaczyków.

3/6600 Nieruchomość w Pińsku przy ul. Dominikańskiej, dawniej Sobornej Nr. 61 — dawniej 38, o ogólnej powierzchni 181 mtr. kw. w tem: ziemi własnej—127,45 mtr. kw. i ziemi wiecz.-czynsz. 53,55 mtr. kw. nabyta przez Chaima-Mejera i Mirjam małż. Gołandzkich od Chai-Rejzli Rodelsowej, Liby i Jankla Rodelsów.

4/6601 Cztery działki gruntu rust. przy wsi Kleszcze, w uroczyskach: „Podposymerch", „Wołosany", „Grynkiewka" i „Bołoto" w gm. Janów, pow. drohiczyńskim o ogólnej powierzchni około 2 ha 5755 mtr. kw. nabyte przez Metodego Prybysza od Jana Pykawego.

5/6602 Cztery działki gruntu rust. przy wsi Kleszcze w uroczyskach: „Podposymerch", „Wołosany", „Grynkiewka" i „Bołoto" w gm. Janów, pow. Drohiczyńskim, o ogólnej powierzchni około 2 ha 3516 mtr. kw., nabyte przez Metodego Prybysza od Jana Pykawego.

5/6604 Nieruchomość w Pińsku przy ul. Nadbrzeżnej Nr. 62 w dwuch placach, stanowiących jedną całośc o ogólnej powierzchni 937,71 mtr. kw. nabyta przez Lizę Kaufmanową od Sylwestra, Wiery, Ksienji i Włodzimierza Teodorowiczów, spadkobierców Wincentego Teodorowicza.

7/6515 Parcela gruntowa Nr. 3c w urocz. „Naddatki" vel „Grabowa" z maj. Tulatycze, w gm. Bezdzież, pow. drohiczyńskim, o powierzchni 2 ha 1864 mtr. kw. nabyta przez Marję Protasiewicz od Łukasza Szendera.

8/6617 Działka gruntowa w urocz. „Krywyj" w kolonji Deferencja gm. Osowce, pow. drohiczyńskim, o powierzchni 10 ha 9675 mtr. kw. należąca do Aleksandra Saliwończyka z mocy przedawnienia.

9/6639 Siedem działek gruntu rustykalnego w urocz. „Łutowin Pierwszy", „Lackie" i in. we wsi Pleszczyce, gm. Lemieszewicze, pow. pińskim, o ogólnej powierzchni około 3190 mtr. kw. z prawem wspólnego korzystania z pastwiska i błot o ogólnej powierzchni około 1100,01 dziesięcin, należących do włościan wsi Pleszczyce, nabyte przez Jana Szachnowicza od Łukjana Szachnowicza.

10/6640 Działka ziemi rust. w urocz. Dubowica-pierwsza, we wsi Pleszczyce gm. Lemieszewicze, pow. pińskim, o powierzchni około 1365 mtr. kw. z prawem wspólnego korzystania z pastwiska i błot o ogólnej powierzchni 1100,01 dziesięcin należących do włościan wsi Pleszczyce, nabyta przez Pawła Bliznikowicza od Łukjana Szachnowicza.

11/6641 Siedem działek ziemi nadziałowej i sadybnej we wsi i przy wsi Kleszcze, gm. Janów, pow. drohiczyńskim, o ogólnej powierzchni około 3 ha 2775 mtr. kw. w urocz. „Bakunowo", „Wołosany" i in. nabyte przez Kornela Kołysko od Matwieja Korola i Teodozji Korol.

12/6642 Trzynaście działek ziemi nadziałowej w urocz. „Mutwica", „Zahostynicze" i in. we wsi Hańkowicze, gm. Żabczyce pow. pińskim, ogólnej powierzchni około 3 ha 726,40 mtr. kw. z prawem pasania bydła na pastwiskach gromadzkich wsi Hańkowicze, nabyte przez Tomasza Kozaka od Zofji Bezruczko.

13/6649 Folwark Fedory w gm. Błotnica, pow. Stolińskim, o ogólnej powierzchni 344 ha 5329 mtr. kw. należący do Szewela syna Lejby, Wolfa i Szewela syna Ajzyka Szmuców z mocy przedawnienia.

14/6651 Część działki Nr. 16b ziemi nadziałowej przy wsi Saczywki w gm. Janów, pow. Drohiczyńskim, o powierzchni 5462,5 mtr. kw. z prawem korzystania wspólnie z włościanami wsi Saczywki z pastwisk i nieużytków, oraz parcel Nr. Nr. 84, 85 i 86 na miejscowości skomasowanych gruntów, nabyta przez Kuźmę Bachurewicza od Wasyla Nechajczuka.

15/6656 Działka gruntowa Nr. 3 w ur. „Porotyn" z maj. ziem. Łachwa, w gm. Łachwa, pow. łuninieckim, o ogólnej powierzchni około 21 dzies.

2016 sąż. kw. nabyta przez Bazylego Buryka od byłego Włościańskiego Banku Ziemskiego.

16/6657 Działki gruntowe Nr. Nr. 2 i 3a i b z maj. ziem. Łachwa, w gm. Łachwa, pow. łuninieckim, o ogólnej powierzchni około 57 dzies. 168 sąż. kw. nabyte przez Nikitę Repichę od byłego Włościańskiego Banku Ziemskiego.

17/6658 Działki gruntowe Nr. Nr. 504, 508, 519 i 539 w urocz. „Odrynki", „Piotrowszczyna", „Sieliszcze" i „Tatarczyna" i Nr. Nr. 173, 174 i 174[1], z maj. ziem. Morolin-Merlin z folwarkiem Tadeuszowo, w gm. Chorsk, pow. Stolińskiego, o ogólnej powierzchni około 38 dzies. 96 sąż. kw. nabyte przez Mikołaja Kudłasiewicza od byłego Włościańskiego Banku Ziemskiego.

18/6659 Działki gruntowe Nr. Nr. 263, 265, 267 i 262 z maj. ziem. Morolin-Merlin z folwarkiem Tadeuszowo, w gm. Chorsk, pow. stolińskim, o ogólnej powierzchni około 52 dzies 1368 sąż. kw. nabyte przez Maksyma Torczyło od byłego Włościańskiego Banku Ziemskiego.

19/6660 Działka gruntowa Nr. 161 z maj. ziem. Lachowicze cz. III, w gm. Osowce, pow. drohiczyńskim o ogólnej powierzchni około 10 dzies. 805 sąż. kw. nabyta przez Bazylego Młyńczyka od byłego Włościańskiego Banku Ziemskiego.

20/6661 Działka gruntowa Nr. 186 z maj. ziem. Lachowicze cz. III w gm. Osowce, pow. drohiczyńskim, o ogólnej powierzchni około 9 dzies. 470 sąż. kw. nabyta przez Józefa Kaczana od byłego Włościańskiego Banku Ziemskiego.

21/6662 Działki gruntowe Nr. 7 z maj. ziem. Laskowicze, w gm. Janów i Nr. 155 z maj ziem. Ogryżyn cz. III w gm. Ogryżyn, pow. drohiczyńskim, o ogólnej powierzchni około 14 dzies. 1936 sąż. kw. z prawem do $^{1}/_{29}$ części wspólnego z włościanami wsi Laskowicze pastwiska o obszarze 126 dzies. 144 sąż. kw. z maj. Laskowicze, nabyte przez Sergjusza Tuckiego od byłego Włościańskiego Banku Ziemskiego.

22/6663 Działki gruntowe Nr. 8 z maj. ziem. Laskowicz, w gm. Janów i Nr. 174 z maj. ziem. Odryżyn cz. III w gm. Odryżyn, pow. drohiczyńskim, o ogólnej powierzchni około 14 dzies. 1102 sąż. kw. z prawem do $^{1}/_{33}$ części wspólnego z włościanami wsi Laskowicze pastwiska o powierzchni 126 dzies. 144 sąż. kw. nabyte przez Włodzimierza Dorogokupca od byłego Włościańskiego Banku Ziemskiego.

23/6665 Nieruchomość w Pińsku przy ul. Kolegjalnej Nr. 12, dawniej zaułku Bezimiennym o powierzchni 910 mtr. kw. nabyta przez Lubow i Sylwestra małżonków Koledów od Petroneli Stefanowiczowej.

24/6666 Jedna czwarta część nadziału włościańskiego ziemi rustyk. przy wsi i we wsi Przykładniki, w gm. Chojno, pow. pińskim położone, zawierająca powierzchni około 3 ha 8237 mtr. kw. w 46 działkach w ur. Oleszka, Leszczon i innych z prawem korzystania z pastwiska, rzek i nieużytków, będących w ogólnem posiadaniu włościan wsi Przykładniki, nabyta przez Jarosława Trofimowicza od Eufrozji Zielowiec.

25/6667 Działka gruntowa w urocz. „Maruchin Gród" (Bród) z dódr Ordynacji Dawidgródeckiej, w gm. Chorsk, pow. Stolińskim, o ogólnej powierzchni 1 ha 219 mtr. kw. nabyta przez Skarb Państwa od Karola Radziwiłła w drodze darowizny.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swe prawa pod skutkami prekluzji.

Pisarz Hipoteczny (—) *S. Kwiatkowski.*

Pińsk, dnia 19 czerwca 1931 roku.

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżejwymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 15 października 1931 roku.

1/5051 Nieruchomość w m. Brześciu n/B. przy ul. Krzywej pod Nr. 3 powierzchni 485,55 mtr. kw, należąca do Anny Nowikowowej.
2/5052 Folwark Horodyszcze, gm. Dmitrowicze pow. Brzeskiego powierzchni 26 ha 7783 mtr. kw. należąca do Heleny Matuszewiczowej.
3/5053 Działki gruntowe Nr. 41 z folw. Ożarowo maj. Antopol i Nr.Nr. 17 i 16[1] z maj. Lidjopol pow. Kobryńskiego ogólnej powierzchni 19 dzies. 1495 sążni kw., należące do Tomasza Piszczyka.
4/5054 Działka gruntu Nr. 33 z maj. Telatycze pow. Brzeskiego powierzchni około 7 dzies. 140 sążni kw., należąca do Stefana Kiryluka.
5/5055 Działka gruntu Nr. 9 z folw. Stary-Dwór z maj. Ruda pow. Brzeskiego powierzchni około 17 dzies. 216 sążni kw., należąca do Wiktora Zienkowicza.
6/5056 Dwie działki gruntu Nr. 1 z maj. Motykały pow. Brzeskiego powierzchni około 12 dzies. 805 sążni kw., należące do Marcina Makarewicza.
7/5057 Uroczysko Osowica z maj. Tewle pow. Kobryńskiego powierzchni około 28 dzies. 530 sążni kw. należące do Pawła Gałuszki.
8/5058 Uroczysko Kuczki z folw. Goryca maj. Antopol pow. Kobryńskiego powierzchni około 75 dzies. 1089 sążni kw. należące do Stefana Wieremiejczyka.
9/5059 Nieruchomość w m. Brześciu n/B. na przedmieściu Grajewskiem przy ulicy Granicznej pod Nr. 34, powierzchni około 3450 mtr. kw. należąca do Witolda Ławrynowicza.

Brześć n/B. dnia 27 maja 1931 roku.

na dzień 17 listopada 1931 roku.

1/5080 Majątek ziemski Bereza, gm. Podoleskiej, pow. Kobryńskiego powierzchni 36 ha 1060 mtr. kw. należący do Stanisława-Marjana Orpiszewskiego.
2/5081 Nieruchomość ziemska w gm. Kobryń pow. Kobryńskiego w urocz. Orzeszkowszczyzna i przy wsi Borysowo w urocz. Czernianka o powierzchni około 23 dzies. należąca do Zofji Piekarskiej.
3/5082 Dwie działki gruntowe z maj. Żyrowica-Kowalewo vel Puhaczowo, gm. Kamienica-Żyrowiecka, pow. Brzeskiego ogólnej powierzchni 19 ha 9968 mtr. kw. należące do Józefa-Czesława Kaweckiego.
4/5084 Nieruchomość w m. Żabinka, gminy Żabinka, powiatu Kobryńskiego powierzchni 1183 mtr. kw. należąca do Bazylego Ostrowskiego,
5/5085 Nieruchomość w m. Brześciu n/B. przy ulicy 9-go Lutego wylot ulicy Cichej Nr.Nr. 38 i 19. powierzchni około 5057 mtr. kw. należąca do Teodora Jakubowskiego.
6/5086 Parcela gruntowa Nr. 13 z maj. ziem. Gwoznica, gm. Miedniańskiej, pow. Brzeskiego, powierzchni 2 ha 971 mtr. kw. należąca do Wasyla Marmoluka.
7/5089 Nieruchomość w m. Kobryniu przy ul. Kolejowej Nr. 61 powierzchni 1 ha 4990 mtr. kw. należąca do Josela Feldmana, Małki Feldman i Mojżesza Feldsztejna.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Brześć n/B. dnia 17 czerwca 1931 roku.

Pisarz Hipoteczny *(—) Leopold Dmowski.*

Z RADY ADWOKACKIEJ W WILNIE.

OBWIESZCZENIE.

Rada Adwokacka w Wilnie podaje do wiadomości, że zgłosili się do Rady następujący petenci:

O wpisanie na listę adwokatów:

1) **Abkowiczówna Ksenja** — aplikant adwokacki Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie, zam. w Wilnie, przy ul. Mickiewicza Nr 48 m. 7, z siedzibą w Wilnie.

2) **Krzyżanowski Aleksander** — aplikant adwokacki Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie, zam. w Grodnie, przy ul. Kołożańskiej Nr. 11, z siedzibą w Grodnie.

3) **Tomczak Władysław** — były podprokurator przy Sądzie Okręgowym w Pińsku, zam w Wilnie przy ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 1/A, z siedzibą w Hancewiczach, pow. Łuninieckiego.

O wpisanie na listę aplikantów adwokackich:

1) **Kon Pinkus** — aplikant egzaminowany przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, zam. w Wilnie, przy ul. Biskupiej Nr. 4 m. 14, z siedzibą w Wilnie.

Od Administracji.

P. P. Prenumeratorów półrocznych i kwartalnych prosimy o uregulowanie prenumeraty za 2-e półrocze względnie 3-i kwartał b. r.

Nieuiszczenie prenumeraty pociągnie za sobą wstrzymanie wysyłania pisma.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI
Redaktor Odpowiedzialny — BRONISŁAW OLECHNOWICZ.

Drukarnia „ZORZA“ Wilno, Wileńska 15.